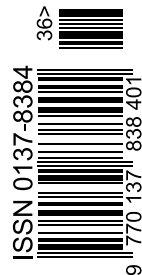


# PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 36 8.09.2024  
cena 10 zł (w tym 8% VAT)  
www.przewodnik-katolicki.pl

Wtedy przejrzą  
oczy niewidomych  
i uszy głuchych się otworzą  
Iz 35, 5



NR IND. 371521  
KOD CN: 4902 90 00

Zamiast pytać,  
dlaczego kobiety nie rodzą dzieci,  
pytajmy

# JAK WSPIERAĆ RODZICIELSTWO

**DLACZEGO  
„PODWYŻSZONY”?**  
Co się stało  
z krzyżem

**FURTKA  
DLA ABORCJI**  
Psychiatrzy  
w godzinie próby

**UNIEWAŻNIONA  
CERKIEW**  
Czołgi, złoto  
i kadzidło

**MEDYTACJA  
CHRZEŚCJAŃSKA**  
Miłosne trwanie  
przy Bogu

# Koszcie prezentowe

– bo liczy się wyjątkowy gest!

miód, czekolada,  
róża, pigwa



olejki, sól,  
świeca, róża



żel pod prysznic,  
świeca, szczoteczka  
do masażu,  
lawenda



powidła, miód,  
czekolada, truskawka,  
rabarbar



# Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

## Liturgia i Słowo

- 10 Cud sakramentów  
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Cud na boku  
BP DAMIAN MUSKUS OFM

## temat numeru

- 14 Pytajmy, jak wspierać rodzicielstwo – rozmowa z dr. Marcinem Kędzierskim  
ANNA DRUŚ
- 16 Dzieciom wstęp wzbroniony. Dlaczego wykluczamy najmłodszych?  
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

## drogami Kościoła

- 20 Delegalizacja Rosyjskiej Cerkwi na Ukrainie  
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 22 Duszpasterstwo ze względu na różnicowanie  
KS. ARTUR STOPKA
- 24 Dlaczego krzyż „podwyższony”?  
MONIKA BIAŁKOWSKA
- 28 Urodziny Matki Bożej  
ELŻBIETA WIATER

## dla duszy

- 30 Rozmowa z Dariuszem Hyblem o medytacji chrześcijańskiej  
ANNA DRUŚ

## sprawy polskie

- 36 Polityka klimatyczna nie zawsze działa  
PIOTR WÓJCIK

## bliżej świata

- 40 Z Dżakarty do Nusantary. Indonezja buduje nową stolicę  
JACEK BORKOWICZ

## widziane z przeszłości

- 42 Apokalipsa według Słowackiego  
WOJCIECH ŻMUDZIŃSKI SJ

## blisko siebie

- 44 Rozmowa z dr. Teresą Jadczyk-Szumiło o spektrum alkoholowych zaburzeń płodowych  
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

## kultura i czas wolny

- 48 Wańkowicz – literatura krzepi  
SZYMON BOJDO
- 50 Diva Celin Dion  
MARTA SZOSTAK
- 52 Dzielnica EUR – Trzeci Rzym  
NATALIA BUDZYŃSKA

- 55 Recenzje

## bez owijania

- 62 Br. Maciej ze Wspólnoty Taizé o spotkaniu, którego szukają młodzi  
MAŁGORZATA BILSKA

## Kościół lokalny

- 56 diecezja bydgoska
- 58 metropolia poznańska
- 60 archidiecezja gnieźnieńska

## felietony

- 39 Psychiatry w godzinie próby  
TOMASZ KRÓLAK
- 34 Olbrzym się obudził  
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 35 Dwójmyślenie  
PIOTR ZAREMBA
- 54 W cieniu komina  
NATALIA BUDZYŃSKA



14

## TEMAT Z OKŁADKI

Zamiast szukać przyczyn tego, że kobiety nie rodzą dzieci, lepiej pytać, jak wspierać rodzicielstwo i co zrobić, by odczarować macierzyństwo utożsamiane jako koniec życia dla kobiety i obniżenie jej statusu społecznego



24

## DROGAMI KOŚCIOŁA

Pierwsi chrześcijanie nie epatowali znakiem krzyża. Mówili o nim, budowali jego teologię, ale znaków używali innych. To właśnie w tym kontekście trzeba rozumieć to, co zrobiła św. Helena, odkrywając relikwie Krzyża



44

## BLISKO SIEBIE

Dla rozwijającego się w łonie matki dziecka alkohol jest silną toksyną. Bariera łożyska nie chroni dziecka, dlatego kiedy matka pije alkohol, dziecko pije go razem z nią

Szukaj nas na:  



# Sorry, taki mamy klimat

PIOTR JÓŻWIK  
zastępca redaktora naczelnego

**N**ie wiem, czy Państwo wiedzą, ale 1 sierpnia ogłoszony został Międzynarodowym Dniem bez Dzieci. Przy tej okazji rozpoczęła się trwająca miesiąc kampania, której celem było „przełamanie stereotypów i normalizacja decyzji o bezdzietności z wyboru”. Skupiała się ona na „rozumieniu i akceptacji osób, które świadomie wybierają życie bez dzieci”. Przy okazji postulowano też zmianę języka używanego w kontekście bezdzietności. „Zamiast terminu «bezdzietność», który może sugerować brak lub stratę, preferuje się określenie «niedzietność», które nie niesie ze sobą negatywnych konotacji”, bo „przedrostek «bez» oznacza bowiem, że czegoś nam brakuje. Wolimy mówić o «niedzietności», która nie zakłada braku ani straty” – czytamy na stronie kampanii.

Nie mam nic przeciwko przełamywaniu stereotypów, chętnie też spróbuję zrozumieć ludzi, których sytuacja jest odmienna od mojej. Jest jednak jedno „ale”. Otóż równolegle do tego typu działań można zauważyć tendencję do wykluczania dzieci (a co za tym idzie, ich rodziców i opiekunów) z przestrzeni publicznej. Zjawisko to analizuje w naszym temacie numeru Angelika Szelągowska-Mironiuk (s. 16), pisząc m.in. o przyjęciach, na które zaprasza się bez dzieci, o kawiarniach *child free* czy o hotelach, w których nie można przebywać z dziećmi. Dlaczego tak się dzieje? Jedną z przyczyn jest fakt, że współcześnie „tworzymy kulturę indywidualistyczną, w której bycie rodzicem to «sprawa prywatna» i wolny wybór

jednostki”. Dodajmy do tego „erozję poczucia wspólnoty i odpowiedzialności (choćby minimalnej) za dobrostan innych” i mamy efekt: „chętnie przyjmujemy, że prawem każdego z nas jest prawo do komfortu i świętego spokoju”.

Nietrudno też zauważyć, że coraz więcej ludzi decyduje się na życie bez dzieci, za to z psem lub kotem (czasem nawet z większą ich liczbą). Niektórzy swoich pupilków nazywają „psiećmi”. Na ten temat z Marcinem Kędzierskim, autorem artykułu *Psinka zamiast dziecinki* w „Plusie Minusie”, rozmawia Anna Druś (s. 14). „Kultura psiecka” jest tutaj tylko punktem wyjścia, bo naszemu rozmówcy chodzi o to, żebyśmy w dyskusjach na temat polskiej demografii przestali skupiać się na dzietności. Dlaczego? „Bo z faktu

**Coraz więcej ludzi decyduje się na życie bez dzieci, za to z psem lub kotem (czasem nawet z większą ich liczbą). Niektórzy swoich pupilków nazywają „psiećmi”**

«mamy niską dzietność» od razu łatwo przechodzi się do stwierdzenia «kobiety powinny więcej rodzić», a to już jest mocno przedmiotowe ich traktowanie”. Swoją drogą autorzy wspomnianej przeze mnie na początku kampanii też zwracali uwagę na to, że za wybór bezdzietności, pardon: niedzietności, krytykowane są przede wszystkim kobiety – aż chciałoby się zapytać, gdzie ci mężczyźni... I tu dochodzimy do kluczowego wniosku płynącego z tej rozmowy: zamiast szukać przyczyn tego, że kobiety nie rodzą dzieci, lepiej pytać, jak wspierać rodzicielstwo (w tym wątku pannie już jak najbardziej się mieszczą).

To wsparcie może mieć różne formy, począwszy od instytucjonalnych i tych zapewnianych przez państwo, a skończywszy na zwyczajnej, ludzkiej życzliwości. Bo nie ma się co oszukiwać, że rodzicielstwo to niekończące się pasmo przyjemności. Dobrze wiemy, jak wyglądają w Polsce ochrona zdrowia, dostępność mieszkań czy rynek pracy. Pamiętamy nieprzespane noce i bezsilność wynikającą z tego, że mimo jak najlepszych chęci nie jesteśmy w stanie pomóc płaczącemu niemowlakowi. Znamy bunty kilkulatków, które potrafią położyć się na środku alejki w sklepie i żądać realizacji swoich zachcianek. A to tylko kilka problemów, z którymi spotykają się rodzice małych dzieci, potem jest jeszcze ciekawiej. Ale właśnie dlatego powinniśmy jak najbardziej wspierać tych, którzy na dziecko (dzieci) się decydują. Taka postawa nie tylko ułatwi życie tym, którzy już są matkami i ojcami, ale może zachęcić do rodzicielstwa tych, którzy dziś deklarują, że dzieci mieć nie chcą.

# Pomóż nam wydawać

modlitewnik „5 minut z Bogiem”



**Fundacja Wojciech**, ul. Chartowo , 61-245 Poznań  
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804  
z dopiskiem: **Darowizna na 5 minut z Bogiem**

Razem możemy sprawić, by Bóg miał swoje 5 minut w Twoim życiu.

## Religia w szkole

## Trybunał zawiesił rozporządzenie MEN

Trybunał Konstytucyjny postanowił zawiesić stosowanie rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej, zmieniające zasady nauki religii w szkołach, do czasu wydania ostatecznego orzeczenia w sprawie. Trzyosobowy skład w czwartek 29 sierpnia przychylnie odniósł się do wniosku pierwszej prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Manowskiej o zawieszenie stosowania zaskarżonych przepisów do czasu wydania ostatecznej decyzji o zgodności ministerialnego rozporządzenia z konstytucją.

Wniosek pierwszej prezes Sądu Najwyższego dotyczy sprawdzenia, czy ministerstwo nie złamało obowiązujących przepisów dotyczących konsultacji z kościołami i związkami wyznaniowymi. Zbadana ma również być kwestia możliwości łączenia na lekcjach religii uczniów w różnym wieku, co może naruszać zarówno „prawa rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami w sposób uwzględniający stopień dojrzałości dziecka”, jak i prawa dzieci i młodzieży „do kształcenia się oraz do wychowania i opieki odpowiednich do wieku i osiągniętego rozwoju”. Zauważono także sprzeczność rozporządzenia MEN z konkordatem: „tworząc podstawy do organizowania nauki religii w grupach międzyoddziałowych lub międzyklasowych, obejmujących dzieci z różnych poziomów nauczania, co uniemożliwia nauczanie religii w sposób określony programem nauczania tego przedmiotu”. Poruszona została również kwestia zagrożenia miejsc pracy nauczycieli religii.

Dzień później minister edukacji Barbara Nowacka poinformowała, że zabezpieczenie nie wywołuje skutków prawnych, a rozporządzenie zostało wydane zgodnie z prawem i ma moc powszechnie obowiązującą od dnia 1 września 2024 r.

– Dla nas to jest bolesne, gdyż zmiany w rozporządzeniu uważamy za niesprawiedliwe i krzywdzące. Będą trudności w nauczaniu i realizacji programu. Będziemy pomagać nauczycielom religii rozwiązywać pojawiające się problemy – skomentował w rozmowie z KAI



przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP bp Wojciech Osiał.

Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego biskupi zwrócili się do rodziców, uczniów i nauczycieli. Rodziców poprosili, by troszczyli się o wychowanie w wierze swoich dzieci. „Dziękujemy Wam za posyłanie ich na lekcje religii. To jest realizacja Waszego zobowiązania wyrażonego podczas zawierania sakramentu małżeństwa i potwierdzonego przy chrzcie Waszych dzieci” – napisali w liście. Zwracając się do uczniów, biskupi zachęcali do udziału w zajęciach lekcji religii w szkole. „Skorzystajcie z tej szansy głębszego poznania Boga. Jeśli trzeba, podejmijcie wysiłek, aby pokonać pojawiające się trudności. Wybierając zajęcia z religii, dajecie piękne świadectwo własnej wiary”. Biskupi podziękowali także wszystkim osobom zaangażowanym w lekcje religii w szkole: dyrektorom, katechetom, nauczycielom i wychowawcom. „Dziękujemy za nieustanną gotowość podejmowania posługi nauczania i wychowywania” – podkreślili.

Biskupi raz jeszcze potwierdzili, że nie zgadzają się z decyzjami Ministerstwa Edukacji Narodowej odnośnie do organizacji lekcji religii w szkole. „Wyłączenie oceny z lekcji religii ze średniej ocen i łączenie klas uważamy za krzywdzące i niesprawiedliwe. Podobnie odczytujemy zapowiedzi redukcji godzin i umieszczanie zajęć lekcji religii na pierwszej i ostatniej godzinie” – zaznaczyli. Przypomnieli, że zmiany w rozporządzeniu o organizacji lekcji religii z 1992 roku powinny być zawsze podejmowane w porozumieniu z Kościołami i związkami wyznaniowymi. „Powinny dokończyć się na drodze dialogu i zgodnie z obowiązującym prawem. Wyrażamy nieustanną gotowość do takiego dialogu” – napisali.

## Polska

### Do posłuchania przed synodem

Powstał polski audiobook z dokumentem roboczym (tzw. *Instrumentum laboris*) na II sesję XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, która rozpocznie się 2 października w Rzymie. Można go pobrać za darmo ze strony [www.synod.org.pl](http://www.synod.org.pl).

### Przedłużony areszt

Sąd Okręgowy w Warszawie zdecydował o przedłużeniu o kolejne trzy miesiące tymczasowego aresztu dla ks. Michała Olszewskiego i dwóch urzędniczek Ministerstwa Sprawiedliwości, podejrzanych w śledztwie w sprawie Funduszu Sprawiedliwości. „Totalnie została podeptana decyzja sądu apelacyjnego” – skomentował mec. Krzysztof Wąsowski, obrońca ks. Olszewskiego. Nawiązał w ten sposób do decyzji z 31 lipca, w której Sąd Apelacyjny w Warszawie zdecydował o skróceniu aresztu księdza oraz urzędniczek do 31 sierpnia z powodu nieprawidłowości w postępowaniu prokuratury.



## liczba tygodnia

# 416

**dni na Mszę w swoim kościele  
czekali wierni z parafii  
św. Floriana w Sosnowcu.  
Tyle czasu minęło od pożaru,  
w którym spłonął dach**

## Wystawa o współpracy Jana Pawła II i Ronalda Reagana

W mieście Simi Valley w Kalifornii została otwarta wystawa: „Papież i prezydent: niesienie nadziei światu”. Przedstawia ona historię trwałej współpracy prezydenta USA Ronalda Reagana i św. Jana Pawła II, umożliwiając odwiedzającym równoległe śledzenie i doświadczanie ich życia i wpływu na współczesny świat.

– Podczas gdy dziedzictwo prezydenta Reagana i papieża Jana Pawła II jest trwałe, ta wystawa pokazuje, w jak znaczący sposób zbiegły się ich drogi, to zaś z kolei wywarło głęboki wpływ na współczesną

## Pekin uznał biskupa

„Stolica Apostolska z satysfakcją dowiaduje się, że 27 sierpnia 2024 r. biskup Melchior Shi Hongzhen został oficjalnie uznany za biskupa diecezji tiencińskiej w Chińskiej Republice Ludowej według prawa cywilnego. Jest to pozytywny owoc dialogu prowadzonego od lat między Stolicą Apostolską a rządem chińskim” – czytamy w komunikacie Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej.

## Ciało św. Teresy nienaruszone

„Dzisiaj grób św. Teresy został otwarty i potwierdziliśmy, że jest on w takim samym stanie, jak podczas ostatniego otwarcia w 1914 roku” – tak brzmi niecierpliwie oczekiwana deklaracja z 28 sierpnia. Została ona złożona przez postulatora generalnego Zakonu Karmelitów Bosych z klasztoru w Alba de Tormes, gdzie spoczywają szczątki słynnej hiszpańskiej świętej. Jest to pierwszy wniosek, do którego doszli eksperci po otwarciu grobu świętej doktora Kościoła.

historię – powiedziała Melissa Giller z Prezydenckiej Fundacji i Instytutu Ronalda Reagana, będącej głównym organizatorem tego wydarzenia. Zwróciła uwagę, że działania dyplomatyczne, podejmowane przez obu mężów stanu, „przyczyniły się do upadku komunizmu i do odzyskania wolności, którą dziś cieszy się świat współczesny, dlatego ważne jest, abyśmy pamiętali i uroczymie obchodzili ten ich trwały wkład”.

Na wystawie znajdzie się osiem paneli przeglądowych, z których każdy jest poświęcony innemu etapowi życia papieża, od dzieciństwa przez przyjęcie święceń kapłańskich i posługę duchowną po jego pierwsze spotkanie z prezydentem Reaganem, które rozpoczęło ich długotrwałą przyjaźń i partnerstwo.

Do powstania wystawy, którą będzie można oglądać do końca października, przyczyniło się hojne wsparcie ze strony Rycerzy Kolumba.

Bp Melchior Shi Hongzhen, który w 1982 r. został biskupem koadiutorem, a pięć lat temu zastąpił zmarłego bp. Stefana Li Side, nigdy nie został uznany przez władze w Pekinie, ponieważ odmówił przystąpienia do Patriotycznego Stowarzyszenia Katolików Chińskich. Dlatego też do tej pory przebywał w areszcie domowym.

Diecezja tiencińska ma około 56 tys. wiernych, rozmieszczonych w 21 parafiach, obsługiwanych przez 62 kapłanów i wielu zakonników.

Dostęp do srebrnej trumny zawierającej ciało św. Teresy jest bardzo skomplikowany. Najpierw trzeba było usunąć marmurową płytę w grobowcu. Później, w pomieszczeniu przeznaczonym do badań, którym poddawane są relikwie świętej, i tylko w obecności naukowego zespołu medycznego i członków sądu kościelnego, srebrna trumna została otwarta. Sama srebrna trumna, jak mówili obecni, już wcześniej przyciągnęła ich uwagę ze względu na „doskonałe” wykonanie i „wspaniałą” stan zachowania, w jakim została znaleziona. Ciało św. Teresy pozostaje nienaruszone od 1582 r.

Dorota Bauta, Monika Białkowska, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Stawomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny), Marlena Winiarska-Łuczak

Bogna Białecka, Małgorzata Bilka, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Krzysztof Jankowiak, Michał Kłosowski, Tomasz Królak, Krzysztof Mielnik-Kośmiderski (Wielka Brytania), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Lidka Piasecka (ilustracje), Maria Przełomieć, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje) Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Michał Szułdrzyński, Robert Woźniak (fotografia), Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

Paulina Królska  
tel. 667 001 607  
krolska@swietywojciech.pl

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto:  
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.  
61-235 Poznań, ul. Chartowo 5  
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102  
0046 1780

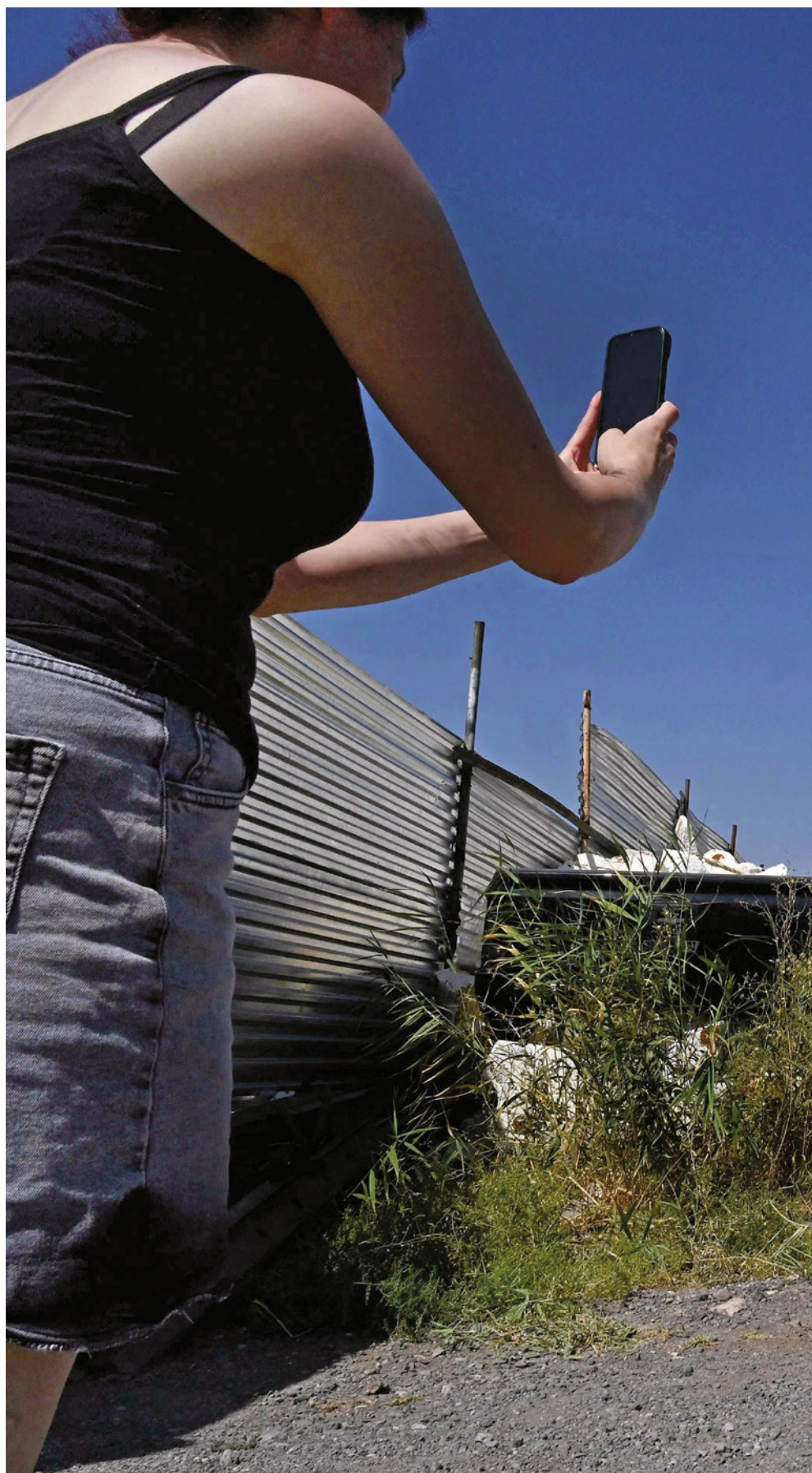


Armenia

## Zdjęcie z Jezusem

To jeszcze nie jest efekt finalny. Ten będziemy mogli podziwiać dopiero wtedy, gdy gotowa 33-metrowa figura Jezusa Chrystusa stanie na szczycie góry Hatis. Będzie wtedy dobrze widoczna ze stolicy Armenii Erywania i niewątpliwie stanie się atrakcją turystyczną.

Zresztą jest już nią teraz. Do pracowni rzeźbiarza Armena Samweljana, który od dwóch lat pracuje nad projektem, już teraz zaglądamy ciekawscy. Tak naprawdę żeby podziwiać powstającą figurę wcale nie muszą prosić o pozwolenie artysty, bo Jezus sam do nich wychodzi zza ogrodzenia pracowni. PJ







# XXIII niedziela zwykła

8 września 2024

## Cud sakramentów

**Z**relacjonowany w Ewangelii cud zawiera w sobie wiele cech, które także przy innych okazjach ujawniały się w działalności Jezusa. Jezus przechodzi przez Dekapol – tereny zamieszkałe przez pogan – jest więc dość prawdopodobne, że człowiek, który został przez Niego uzdrowiony, nie był Izraelitą. Chodzi o głuchoniemego – Jezus przywraca mu zdolność słuchania i wypowiadania słów, co dla otwierania się na wiarę było zawsze uważane w Izraelu za sprawę zasadniczą (por. Pwt 30, 14; Rz 10, 17). Jezus zabiera przyprowadzonego do siebie człowieka na bok, osobno od tłumu, co stwarza ramy dla indywidualnego podejścia. Dotyka jego uszu i języka, co potwierdza znaczenie gestu i kontaktu cielesnego. Wypowiada też słowo „Otwórz się”.

Czy w związku z tymi wszystkimi szczegółami opowieść ta nie jest kunsztowną miniaturą spotkania Jezus z zagubioną, potrzebującą uzdrowienia i nawrócenia – wiary – ludzkością? Czy opis działań Jezusa nie streszcza w sobie istoty tego, co nazwane później zostanie sakramentami Kościoła – z ich podwójną strukturą cielesnego gestu i słowa i stałym odniesieniem do mocy działającego przez Kościół Chrystusa?

Oczywiście, wszystkie te szczegóły nie mogły ujść uwadze ojców Kościoła i teologów, którzy przez wieki pochylali się nad tym tekstem. Dostrzegając wspomniane aspekty, pomagają nam zresztą pójść jeszcze dalej. Czy bowiem zwrócenie się w niebo – jak gdyby z modlitewną prośbą – nie każe nam

myśleć o człowieku, zaś wypowiedzenie słowa *effatha* z mocą, która wyzwala, o Bogu? Czy nie powinniśmy w takim razie dostrzec w tym tekście potwierdzenia dwóch natur – boskiej i ludzkiej – Chrystusa (Beda Wielebny)? A może także powinniśmy w tym fragmencie zauważyć w działaniach Jezusa aluzję trynitarną, skoro Jezus przed dokonaniem uzdrowienia patrzy w niebo (każdy cud jest dziełem także Ojca), a potem wzdycha (jest zawsze napełniony Duchem Świętym) (Hans Urs von Balthasar)?

Intryguje też zakaz opowiadania o tym zdarzeniu. Beda Wielebny komentuje go następująco: „Chrystus chciał pokazać leniwym, którym nakazał, by Go przepowiadali, jak pilnie oraz z jakim zapalem powinni to czynić, jeśli nie mogli o Nim milczeć ci, którym nakazywał, aby o Nim nie mówili”.

MICHAŁ PALUCH OP

**CHWILA REFLEKSJI**  
Czy pamiętam, że we wszystkich sakramentach Kościoła działa sam Chrystus?



**Czytanie z Księgi proroka Izajasza** Iz 35, 4–7a

**P**owiedzcie małoduszny: «Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić». Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód.

**Czytanie z Listu św. Jakuba Apostoła** Jk 2, 1–5

**B**racia moi, niech wiara wasza w Pana naszego, Jezusa Chrystusa uwielbionego, nie ma względu na osoby. Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi w zabrudzonej szacie, a wy spojrzycie na bogato przyodzianego i powiecie: «Ty usiądź na zaszczytnym miejscu», do ubogiego zaś powiecie: «Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mego», to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi?

Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecane tym, którzy Go miłują?



**Słowa Ewangelii według św. Marka**

Mk 7, 31-37

**J**ezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok, z dala od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego:

«Effatha», to znaczy: Otwórz się. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić.

Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I przepełnieni zdumieniem mówili: «Dobrze wszystko uczynił. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę».

*Nauczycielka Josephina Hangula podczas lekcji z grupą orientacyjną dla dzieci z wadą słuchu w szkole specjalnej Eluwa w Ongwediva w Namibii. Aby wyjaśnić uczniom słowa, wykonuje ćwiczenie ze znalezionymi przedmiotami. Klasa orientacyjna to pierwszy rok nauki w szkole dla dzieci w wieku 4 i 5 lat, podczas którego uczą się imion oraz nazw w języku migowym, by poprawić swój komfort życia*

FOT. OLEKSANDR RUPETA/NURPHOTO/GETTY IMAGES

**KALENDARZ LITURGICZNY**

**PONIEDZIAŁEK 9 września** 1 Kor 5, 1-8 | Łk 6, 6-11

**WTOREK 10 września** 1 Kor 6, 1-11 | Łk 6, 12-19

**ŚRODA 11 września** 1 Kor 7, 25-31 | Łk 6, 20-26

**CZWARTEK 12 września** 1 Kor 8, 1b-7.10-13 | Łk 6, 27-38

**PIĄTEK 13 września** Św. Jana Chryzostoma, bp. i dK.

1 Kor 9, 16-19.22-27 | Łk 6, 39-42

**SOBOTA 14 września** Podwyższenie Krzyża Świętego

Lb 21, 4b-9 | Flp 2, 6-11 | J 3, 13-17

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca





# Cud na boku

BP DAMIAN MUSKUS OFM  
Kraków

**E**wangelia, którą czytamy w drugą niedzielę września, opowiada o człowieku oddzielonym od świata murem nieprzeniknionej ciszy. Trudno sobie taką samotność wyobrazić. Z jednej strony wykluczenie spowodowane brakiem możliwości usłyszenia słów, a co za tym idzie – pragnień, oczekiwań, obaw i marzeń otaczających nas ludzi. Z drugiej strony niemożność wyrażenia własnego serca, podzielenia się opowieścią o sobie, obserwacjami świata, reakcjami na czyjąś życzliwość lub wrogość. O tym, jak dojmująca jest taka samotność, jak okrutne to zamknięcie, świadczy fakt, że ludzie otaczający głuchoniemego postanowili mu pomóc, poruszeni jego bólem. Zaprowadzili go do Jezusa z wiarą, że samotność tego człowieka zostanie wreszcie przełamana, że dzięki miłosierdziu Boga i współczuciu ludzi wróci on do wspólnoty dzielenia się, komunikacji i relacji – i zacznie żyć.

Człowiek głuchoniemy, myślimy, jest głęboko nieszczęśliwy. To nie jest jego wybór, ale okrutny wyrok losu, choroba, która może dotknąć każdego. Jednak zdarza się, że głuchoniemi – dla świata, dla bliskich, dla Boga – stajemy się z własnego wyboru. Wtedy, gdy nie chcemy słyszeć, co On mówi do naszych serc; gdy nie chcemy słyszeć wołania ludzi spragnionych naszej obecności; gdy nie chcemy, by dotarły do nas skargi skrzywdzonych, smutnych, cierpiących. Zamknąć się we własnym świecie jest całkiem łatwo. Gdy jednak te drzwi się zatrzasną, trudno się uwolnić. Potrzebujemy wtedy drugiej osoby. Potrzebujemy Boga, który dotknie naszych zamkniętych uszu i sparaliżowanego języka i powie: „Effatha”. To Boże dotknięcie jest niezbędne, byśmy nauczyli się słyszeć to, co najważniejsze i wyrażać życiem i słowami to, co od Niego usłyszeliśmy. Przełamanie duchowej głuchoty możliwe jest tylko

”  
Mk 7, 31-37  
Rzekł do niego: „Effatha”

wtedy, gdy oddamy się w ręce Boga i pozwolimy Mu, by nas dotknął.

Zastanawiające jest postępowanie Jezusa wobec głuchoniemego i otaczających go ludzi. Zbawiciel nie czyni spektakularnego cudu na oczach wszystkich. Odprowadza nieszczęśnika na bok. Uzdrawiające spotkanie nie jest dla gapiów. Ta intymna rozmowa, pełna gestów i znaków zastępujących słowa, odbywa się między człowiekiem a Bogiem, bez pośredników, komentatorów, oklaskujących lub oburzonych. Aby uzdrowić człowieka, Bóg spotyka się z nim sam na sam. To, co najważniejsze, dokonuje się w ciszy, poza oczami i uszami postronnych. Pamiętajmy o tym, gdy po raz kolejny nie będziemy potrafili powstrzymać się przed skomentowaniem czyjejś drogi, oceną sytuacji drugiego człowieka, jego relacji z Panem. On bierze nas na bok, z dala od tłumu, by spotykać się z nami w prawdzie, a nie według oczekiwań i osądów licznych obserwatorów. Miłość potrzebuje dyskrecji, by przemówić. Potrzebuje ciszy, by zostać usłyszaną.

Na różne sposoby wyobrażamy sobie Boże interwencje, zastanawiamy się, co Jezus mógłby zrobić, by głuche i nieme serca otaczających nas osób wreszcie zaczęły słyszeć i mówić. Bywa i tak, że próbujemy Mu narzucić metodę postępowania, drogę czyjogoś nawrócenia. Gdy myślimy o sobie, o tym, jak sami jesteśmy pozamykani na miłość, boimy się, że nie zauważymy Bożego dotknięcia albo źle je zinterpretujemy. Jeśli jednak zaufamy Mu, pozwolimy, by dotknął naszych uszu i języka, On z pewnością zrobi to tak, byśmy Go zrozumieli, zobaczyli i usłyszeli. Do każdego z nas Pan przemawia językiem, który znamy. Do głuchego przemawiał przez gesty i znaki. Do nas, z całą pewnością, przez naszą osobistą wrażliwość, naszą historię, a nawet przez nasze bliźny i zamknięte na głucho serca. On wie, co zrobić, byśmy Go wreszcie usłyszeli.

## Zostaliśmy stworzeni do miłości

Czystość – mówi Jezus – nie jest związana z zewnętrznymi rytuałami, ale przede wszystkim z nastawieniem wewnętrznym. Toteż wielokrotne obmywanie rąk nie służy temu, aby być czystym, jeżeli potem w sercu żywi się niegodziwe uczucia, jak chciwość, zazdrość lub pycha, albo złe zamiary, jak oszustwa, kradzieże, zdrady i obelgi. Jezus zwraca uwagę, aby przestrzec przed rytualizmem, który nie powoduje wzrastania w dobro, co więcej, może niekiedy prowadzić do zaniedbywania czy nawet do usprawiedliwiania, u siebie i u innych, wyborów i postaw przeciwnych miłości, które ranią duszę i zamykają serce.

A to jest ważne również w odniesieniu do nas – nie można, na przykład, wyjść po Mszy św. i już na dziedzińcu kościelnym zatrzymać się na złośliwe i bezlitosne plotkowanie o wszystkim i wszystkich. Takie plotkowanie rujnuje serce, rujnuje duszę. Tak nie można! Idziesz na Mszę, a potem tak postępujesz, to jest coś okropnego! Albo pokazywać, że jest się pobożnym na modlitwie, a potem w domu odnosić się do członków swojej rodziny chłodno i obojętnie albo zaniedbywać swoich rodziców w podeszłym wieku, którzy potrzebują pomocy i towarzystwa. To jest podwójne życie, a tak nie można. Tak właśnie postępowali faryzeusze. Zewnętrzna czystość bez dobrych, miłosiernych postaw wobec innych. Albo też, nie można być na pozór bardzo uczciwym w stosunku do wszystkich, być może nawet udzielać się trochę w wolontariacie i czynić gesty filantropijne, a potem w duchu żywić nienawiść do innych, gardzić ubogimi i mało znaczącymi albo postępować nieuczciwie w pracy.



nauczanie  
papieskie



**Chrześcijanie robią sobie zdjęcia z naturalnej wielkości wycinanką przedstawiającą papieża Franciszka. Katedra w Dzakarcie, 30 sierpnia 2024 r.**

FOT. YASUYOSHI CHIBA/AFP/EAST NEWS

Przez takie postępowanie relację z Bogiem sprowadza się do gestów zewnętrznych, a wewnątrz pozostaje się odpornym na oczyszczające działanie Jego łaski, oddając się myślom, przesłaniom i postawom pozbawionym miłości. Zostaliśmy stworzeni do czegoś innego. Zostaliśmy stworzeni do czystości życia, do czułości, do miłości.

Aniots Pański, niedziela 1 września

Formacja, nauczanie, badania naukowe i żywotność Uniwersytetu są częścią misji, którą otrzymaliśmy, by głosić Dobrą Nowinę wszystkim narodom, i ich realizacja nigdy nie może być uznana za ostateczną: jest zawsze w ruchu. Ten wymiar otwarty wymaga ciągłego poddania Duchowi Świętemu, kierującego historią i wzywającego nas do interpretowania czasów, w których żyjemy.

Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Dykasterii ds. Ewangelizacji, piątek 30 sierpnia

Wielokrotnie mówiłem o Morzu Śródziemnym, bo jestem Biskupem Rzymu i ponieważ jest ono emblematyczne: *mare nostrum*, miejsce komunikacji między narodami i cywilizacjami, *mare nostrum*, stało się cmentarzem. A tragedia polega na tym, że wielu, większość z tych poległych można było uratować. Trzeba to wyraźnie powiedzieć: są ludzie, którzy systematycznie i wszelkimi sposobami starają się odeprzeć migrantów. A kiedy jest to czynione świadomie i z pełną odpowiedzialnością, jest grzechem ciężkim. Nie zapominajmy o tym, co mówi Biblia: „Nie będziesz gnębił ani uciskał przybysza”. Sierota, wdowa i cudzoziemiec są ubogimi *par excellence*, których Bóg zawsze broni i domaga się ich obrony.

Niestety niektóre pustynie stają się także cmentarzami migrantów. I również tutaj często nie chodzi o śmierć „naturalną”. Przeciwnie, czasami zostali oni przywiezieni i porzuceni na pustyni. (...) Tylko Bóg ich widzi i słyszy ich wołanie. I jest to okrucieństwo naszej cywilizacji.

Faktycznie, morze i pustynia są również biblijnymi miejscami o wartości symbolicznej. Są bardzo ważną areną w historii Wyjścia, wielkiej migracji ludu prowadzonego przez Boga za pośrednictwem Mojżesza z Egiptu do Ziemi Obiecanej. Miejsca te są świadkami dramatu ludzi uciekających przed uciskiem i niewolą. Są to miejsca cierpienia, lęku, desperacji, ale jednocześnie miejsca przejścia do wyzwolenia – a ilu ludzi przemierza morza, pustynie, aby się wyzwolić, dziś – są to miejsca przejścia, aby się odkupić, by osiągnąć wolność i spełnienie Bożych obietnic.

Jest pewien psalm, który zwracając się do Pana, mówi: „Twoja droga wiodła przez wody, / Twoja ścieżka przez wody rozległe”. A inny śpiewa tak: „On prowadził swój lud przez pustynię, bo Jego łaska na wieki”. Te święte słowa mówią nam, że sam Bóg przekracza morze i pustynię, by towarzyszyć ludowi w drodze wolności; Bóg nie pozostaje na dystans, lecz przeciwnie, podziela dramat migrantów, Bóg jest z nimi, z migrantami. Warto, abyśmy dziś pomyśleli: Pan jest z naszymi migrantami w *mare nostrum*, Pan jest z nimi, a nie z tymi, którzy ich odrzucają.

Audycja ogólna, środa 28 sierpnia



# Pytajmy, jak wspierać rodzicielstwo

Musimy jako politycy i jako społeczeństwo zrobić wszystko, by odczarować nieco macierzyństwo utożsamiane jako koniec życia dla kobiety i obniżenie jej statusu społecznego – z **dr. Marcinem Kędzierskim**

ROZMAWIA ANNA DRUŚ

**Żyjemy dziś w „kulturze psiecka”, gdzie młode kobiety zamiast dzieci wolą mieć psy lub koty?**

– Nie uważam, by „kultura psiecka” była zjawiskiem bardzo powszechnym, choć oczywiście się pojawia. Sądzę, że czytamy o niej teraz tak dużo, bo to jakoś rezonuje z uczuciami i obserwacjami czytelników mediów konserwatywnych czy religijnych, więc wiadomo, że to się „będzie klikać”.

**I nie tłumaczy to słabej dzietności Polaków?**

– Zdecydowanie nie! Szczególnie że w ogóle „fiksowanie się” na dzietności przy dyskusjach na temat polskiej de-

mografii moim zdaniem nie ma sensu i uderza tylko w kobiety.

**Dlaczego tylko w kobiety?**

– Bo z faktu „mamy niską dzietność” od razu łatwo przechodzi się do stwierdzenia „kobiety powinny więcej rodzić”, a to już jest mocno przedmiotowe ich traktowanie. Kobiety nie są fabryką albo inkubatorami dla dzieci, w które wystarczy zainwestować, żeby więcej rodziły. W ogóle zresztą w przypadku rozmów o demografii nie zaczynałbym od współczynnika dzietności, ale od tego, co jest potrzebne, żeby w Polsce tworzyły się związki, w których pary będą chciały mieć dzieci. Czyli mówmy o tym, jak wspierać rodzicielstwo,

a nie o tym, co zrobić, żeby kobiety rodziły. Niby to samo, ale perspektywa radykalnie inna.

**W swoim niedawnym tekście dla „Rzeczpospolitej” napisał Pan, że nastawienie do życia młodych kobiet jest zbyt prostym wyjaśnieniem problemów z demografią. Z czego się, Pana zdaniem, bierze ten hejt na młode kobiety?**

– Hejt na młode kobiety to tylko pewna obserwacja, nie mamy wciąż kompleksowych badań w tym temacie. Natomiast coś w tym chyba jest, skoro media tę emocję wykorzystują – to może oznaczać, że ich odbiorcy chętnie